

Sygnatura akt VI Ka 971/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 stycznia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Katarzyna Kajda-Broniewska

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2016 r.

sprawy **T. K. s. S. i B.,**

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 177§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 12 czerwca 2015 r. sygnatura akt II K 532/14

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 971/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 8 stycznia 2016 roku

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2015 roku (sygn. akt II K 532/14) Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej uznał oskarżonego T. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za ten czyn wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat dwóch oraz zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej L. S. kwotę 7000 złotych tytułem nawiazki.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł obrońca oskarżonego zarzucając:

1. rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat dwóch, podczas gdy oskarżony nie był dotychczas karany „i jego sytuacja z pewnością zasługuje na rozważenie zastosowania wobec niego kary pozbawienia wolności w najniższym możliwym wymiarze”, z również najniższym okresem próby warunkowego zawieszenia jej wykonania;
2. rażąco niewspółmierność nawiązki orzeczonej na rzecz pokrzywdzonej L. S., poprzez orzeczenie kwoty 7.000,00 złotych na jej rzecz, podczas gdy charakter i rodzaj krzywdy doznanej przez pokrzywdzoną winien uzasadniać orzeczenie zdecydowanie niższej kwoty nawiązki, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż orzeczenie powyższej kwoty nie wyklucza dochodzenia przez pokrzywdzoną w odrębnym postępowaniu dodatkowych kwot.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w najniższym możliwym wymiarze, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonej w niższej kwocie, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentów apelacji prowadzić musiała do uznania, iż apelacja ta na uwzględnienie nie zasługuje, a zaskarżony wyrok utrzymać należy w mocy. Wina oskarżonego w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości. Nie była ona również kwestionowana w wywiedzionym środku odwoławczym. Podnoszona zaś także w toku rozprawy odwoławczej przez oskarżonego okoliczność w postaci jego zaśniećia za kierownicą, które doprowadzić miało do wypadku, nie może stanowić okoliczności wyłączającej jego winę lub choćby ograniczającej jej stopień. Trafnie do okoliczności popełnionego przestępstwa w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku odniósł się Sąd Rejonowy, który w przekonujący sposób niekwestionowany w środku odwoławczym wskazał na powody uznania wersji przedstawionej przez oskarżonego za niezasługującą na wiarę. Z zeznań poruszającego się za pojazdem oskarżonego świadka wynika, iż oskarżony zjeżdżając na pas jezdni przeznaczony do poruszania się w kierunku przeciwnym włączył kierunkowskaz, co wyklucza przyjęcie, iż zjechał na inny pas ruchu stanowiąc konsekwencję utraty przez oskarżonego świadomości związanej z zaśniećiem oskarżonego. Także sama pokrzywdzona trafnie argumentowała, iż w sytuacji gdyby oskarżony przed wypadkiem zasnął, wówczas po zjechaniu na przeciwny pas ruchu nie poruszałby się wzdłuż tego pasa, lecz zjechałby poza jezdnię tracąc kontrolę nad pojazdem w konsekwencji zaśniećia. Tak jednak nie było. To pokrzywdzona dążąc do uniknięcia wypadku zdołała częściowo zjechać na pobocze. Niezależnie jednak od powyższego, nawet akceptacja twierdzeń oskarżonego jako prawdziwych nie uwalniałaby go od odpowiedzialności karnej. Zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa sądów podjęcie przez kierowcę jazdy pomimo znacznego zmęczenia ograniczającego w znacznym stopniu jego zdolności psychomotoryczne stanowi naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przez co jeśli dojdzie do spowodowania wypadku drogowego w konsekwencji zmęczenia kierowcy, czy też jego zaśniećia, wyczerpane zostają wszystkie znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 lub 2 k.k.. Model ostrożnego kierowcy wymagał od oskarżonego powstrzymania się od jazdy w stanie dużego zmęczenia i niewyspania zwłaszcza, że miał on możliwość pozostania w mieszkaniu rodziców gdzie spędził noc. Jak twierdzi sam oskarżony, nie spał on w ogóle poprzedniej nocy, a dodatkowo podejmował w tym czasie wysiłek w postaci naprawy samochodu rodziców. Do wypadku zaś doszło w godzinach popołudniowych dnia następnego.

Stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia ustalenia faktyczne nie budzą wątpliwości. Poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Wydając zaskarżony wyrok Sąd Rejonowy pod uwagę wziął całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów poddając je ocenie zgodnie z ustawowymi kryteriami. Stanowisko swoje sąd ten należycie uzasadnił, czyniąc to w sposób zgodny z art. 424 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne sądu znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Nie przekroczył też sąd granic swobodnej oceny dowodów.

Brak było w realiach niniejszej sprawy podstaw do uwzględnienia zarzutów i argumentów apelacji obrońcy. Wywiedziony przez niego środek odwoławczy zawierał wyłącznie zarzuty rażącej niewspółmierności kary i środka karnego. Wskazanie w części wstępnej apelacji, iż odnosi się ona do całości zaskarżonego orzeczenia nie koresponduje tak z treścią stawianych wyrokowi zarzutów, jak i uzasadnienia środka odwoławczego.

Nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy uznać, by orzeczona przez sąd pierwszej instancji kara nosiła cechy rażącej niewspółmierności. Podniesiony w środku zaskarżenia zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie może być uznany za uzasadniony, gdy zważy się, że o rażącej surowości kary można mówić jedynie wówczas, gdy kara orzeczona przez sąd w sposób oczywisty, wyraźny, a więc rażący odbiega od kary, którą należałoby orzec prawidłowo stosując dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. O rażącej niewspółmierności kary mówić można wówczas, gdy sąd rozstrzygając o karze nie uwzględnił wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami wymiaru kary lub też nie uwzględnił ich wpływu na orzecaną karę w wystarczającym stopniu. Rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie sposób natomiast przyjąć, gdy nie zostały przekroczone granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary. Kara uznana być musi natomiast za rażąco niewspółmierną, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można byłoby przyjąć, że pomiędzy karą orzeczoną, a tą karą, która winna zostać wymierzona przy należytych uwzględnieniu wszystkich okoliczności posiadających wpływ na wymiar kary zachodziłaby wyraźna różnica i to taka, że kary orzeczonej nie sposób zaakceptować. Wymierzona oskarżonemu T. K. kara z pewnością nie przekracza stopnia winy, odpowiada ona stopniowi społecznej szkodliwości czynu, jak również spełnia swoje cele zarówno w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Zarówno sposób, jak i okoliczności popełnionego przestępstwa oraz sposób działania oskarżonego uzasadniały orzeczenie kary wymierzonej zaskarżonym wyrokiem.

Orzeczona wobec oskarżonego kara dostosowana pozostaje do wszystkich okoliczności, które decydować powinny o jej wysokości. Uwzględnia także powołane w apelacji obrońcy elementy jakie zdaniem apelującego skutkować powinny orzeczeniem wobec oskarżonego kary łagodniejszej niż wymierzona zaskarżonym wyrokiem. Zważyć przede wszystkim należy, że dopuszczając się przypisanego jego osobie przestępstwa oskarżony naruszył jedną z podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym jaką jest ruch prawostronny oraz konieczność ustąpienia pierwszeństwa jadącemu z przeciwnej strony pojazdowi, i to zasadę, której niedochowanie zwykle prowadzi do wypadków o poważnych skutkach. Gdyby nie podjęty natychmiast przez pokrzywdzoną manewr obronny, z pewnością skutki czynu oskarżonego byłyby znacznie poważniejsze i w rzeczywistości to jej działanie przyczyniło się do zmniejszenia skutków wypadku. Naruszenie tak fundamentalnej dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym zasady, które doprowadziło do wypadku musiało w sposób istotny podwyższyć wymiar kary jaka powinna zostać orzeczona wobec oskarżonego, również przy uwzględnieniu nieumyślnego charakteru tego naruszenia. Niezależnie od powyższego, kara orzeczona została wobec oskarżonego w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Także przy uwzględnieniu okoliczności wskazanych w apelacji obrońcy orzeczonej wobec oskarżonego kary nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surową. Orzeczona kara nie pozostaje zatem rażąco także wówczas, gdy uwzględni się okoliczność, iż pozostaje oskarżony osobą niekaraną, a nawet wskazany przez obrońcę, choć nieudowodniony fakt, iż cieszy się oskarżony dobrą opinią. Pozostałe z podniesionych na poparcie zarzutu rażącej niewspółmierności kary argumenty obrońcy nie mogą posiadać wpływu na ocenę trafności kary orzeczonej wobec oskarżonego. Stanowisko oskarżycieli wnoszących o wymierzenie wobec oskarżonego kary w swoim wymiarze o dwa miesiące niższej nie może mieć wpływu na ocenę, czy orzeczona wobec oskarżonego kara pozostaje rażąco niewspółmiernie surowa. Treść żądania oskarżyciela nie wiąże sądu, nie należy też do ustawowych kryteriów wymiaru kary. Podobnie wpływu na wymiar kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie może posiadać okoliczność, iż w sprawie niniejszej przypisano mu tylko jedno przestępstwo. Orzeczona kara związana zostaje bowiem właśnie z uznaniem winy oskarżonego za przypisane mu przestępstwo. Gdyby skazany on został za większą liczbę przestępstw, wówczas wymierzone zostałyby mu za te przestępstwa odrębne kary.

Kara orzeczona wobec oskarżonego w dolnych granicach ustawowego zagrożenia nie może zatem zostać uznana za rażąco niewspółmiernie surową. Nie ma również podstaw do tego, by skracać i tak niedługi, bo dwuletni okres próby ustanowiony wobec oskarżonego. Okres ten dostosowany pozostaje także do potencjalnego niebezpieczeństwa jakie dla ruchu drogowego niesie oskarżony jako kierowca i pozostawać będzie wystarczający do tego, by zweryfikować postawę oskarżonego wobec bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Nie było również podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy w zakresie w jakim domagał się on obniżenia wysokości nawiązki orzeczonej wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej w kwocie 7.000,00 złotych. Nawiązki tej nie sposób uznać za wygórowaną, gdy weźmie się pod uwagę doznane przez pokrzywdzoną obrażenia ciała, a także czas trwania naruszenia czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia określony przez biegłego na około sześć tygodni, a faktycznie dłuższy jak wynika z twierdzeń samej pokrzywdzonej także z rozprawy. Przyjąć należy, iż w okresie tym doznawała pokrzywdzona cierpień związanych bezpośrednio z konsekwencjami wypadku. Nie sposób zgodzić się z pełnomocnikiem jakoby pokrzywdzona nie udowodniła cierpień fizycznych i psychicznych, które w konsekwencji czynu oskarżonego doznała. Cierpień takich nie da się udowodnić w ścisłym procesowym znaczeniu tego terminu tak, jak dla przykładu można udowodnić szkodę majątkową wyrażającą się zawsze w konkretnej sumie pieniężnej. O cierpieniach tych można jedynie wnioskować w oparciu o ustalenia odnośnie rodzaju i długotrwałości doznanych urazów, a także twierdzeń pokrzywdzonej o dolegliwościach z nimi związanych, które to twierdzenia poddać należy ocenie. Nie sposób zgodzić się w tym kontekście z obrońcą, że niewygórowana przecież suma 7.000,00 złotych za trwające co najmniej 6 tygodni dolegliwości stanowiące konsekwencję wypadku spowodowanego przez oskarżonego stanowi sumę rażąco niewspółmierną do tej jaka winna zostać od oskarżonego zasądzona. Oceniając wysokość tego świadczenia sąd odwoławczy zważył również na okoliczność, iż w konsekwencji spowodowanego przez oskarżonego wypadku zmuszona była pokrzywdzona poddać się badaniom związanym niewątpliwie ze stresem, niepewnością i dodatkowymi uciążliwościami. Zdarzenie w którym pokrzywdzona nie ze swej winy uczestniczyła, pozostawało dla niej silnym negatywnym przeżyciem. Jak sama wskazała w chwili gdy jechał na nią samochód oskarżonego myślała, „że to już koniec” (k. 182 odwrót). Możliwość zasądzenia dodatkowej kwoty w odrębnym postępowaniu wbrew argumentacji apelacji nie uzasadnia w żadnym wypadku orzekania poniżej tej wysokości która pozostaje uzasadniona w obliczu okoliczności sprawy i obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa. W zupełności zgodzić się trzeba z zaprezentowanym przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia poglądem wedle którego sytuacja majątkowa oskarżonego nie może posiadać wpływu na wysokość zasądzonej na rzecz pokrzywdzonej nawiązki.

W tych warunkach apelacji obrońcy nie można było uwzględnić. Zaskarżony wyrok utrzymany został zatem w mocy. W punkcie 2 wyroku sąd odwoławczy zasądził na rzecz obrońcy koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Mając za na względzie aktualną sytuację majątkową oskarżonego opisaną przez niego w toku rozprawy odwoławczej Sąd Okręgowy zwolnił T. K. od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.